

WIERCHY

ROCZNIK POŚWIĘCONY GÓROM

ORGAN

POLSKIEGO TOWARZYSTWA TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO
WYDAWANY PRZEZ KOMISJĘ TURYSTYKI GÓRSKIEJ
ZARZĄDU GŁÓWNEGO PTTK

ROK DWUDZIESTY DZIEWIĄTY

1 9 6 0

KRAKÓW 1961

Dziesięciolecie ruchu taternickiego w Sudetach. Zaczęło się zupełnie niewinnie około 1948 r., a może nawet wcześniej, od pojedynczych wypadów w skałki w Sokolich Górach. Teren był dziewiczy, uroczę schronisko „Szwajcarka” znajdowało się w stanie żalosnego opuszczenia, lecz dawało ostoję dla pierwszych zapaleńców.

W roku 1950 ruszyli taternicy z Wrocławia, Wałbrzycha, Cieplic i Jeleniej Góry i spotkali się w „Szwajcarka”, która pod rządami zacnej pani Steciowej przemieniła się w tradycyjną bazę taterników sudeckich. Odtąd każdą wolną niedzielę, od wczesnej wiosny do późnej jesieni, obstukiwali oni coraz to trudniejsze urwiska Sokolich Gór.

W roku 1952 powstaje z inicjatywy dra Kolankowskiego i T. Stecia Koło Taternickie przy Oddziale PTTK w Jeleniej Górze i przeprowadza się niebawem pierwszy kurs teoretyczny i skałkowy, w którym bierze wprawdzie udział kilkadziesiąt osób, lecz tylko jedna (!) decyduje się na „ryzyko” części praktycznej w skałkach. Toteż kółko wkrótce rozlatuje się, jednak nowa grupa, z drem Kolankowskim na czele, organizuje od nowa Koło Taternickie przy Oddz. Miejskim PTTK w Cieplicach. Start tym razem jest dobry. Koło ma własny lokal, uprzejmie użyczony przez Dyрекcję PPU Cieplice, rusza z miejsca produkcja sprzętu, kursy, treningi, zorganizowany zostaje pierwszy obóz zimowy w Śnieżnych Kotłach, nie eksplorowanych dotąd taternicko. Z czasem przybywa członków, również taternicy z Wałbrzycha przystępują do Koła. W r. 1955 powstaje samodzielna już Sudecka Sekcja Alpinizmu PTTK z siedzibą w Cieplicach, a w dniu 27. 1. 1957 Koło Sudeckie Klubu Wysokogórskiego z dotychczasową siedzibą i zarządem, w którego skład wchodzi: dr Kolankowski jako przewodniczący, red. Wagner, L. Różański, inż. Fajkosz, W. Siemaszko jako członkowie.

W roku 1958 działalność sportowa wychodzi poza polskie góry; dwaj członkowie Koła, dr Kolankowski i W. Michalski biorą udział w III Polskiej Wyprawie Alpinistycznej w Kaukaz, z której przywożą piękne osiągnięcia, jak trawersowanie Małego Dombaj Ulgiena i wejście na Białą-Kaję. Równocześnie nie zaniedbuje się działalności w Tatrach i w Sudetach. Schron pod Śmielcem staje się wspólną bazą Grupy Sudeckiej GOCR i Koła. W Śnieżnych Kotłach pięknych wejść

wspinaczkowych dokonują A. Kurowski, R. Sałęga i Z. Piotrowski, a w zakresie szkolenia zorganizowano w 1959 r. obóz zimowy w Tatrach.

Skałki Sudeckie doczekały się monograficznego opracowania dra Kolankowskiego, które w formie przewodnika ukazuje się w niedalekiej przyszłości. Będzie to drugi tego rodzaju przewodnik w polskiej literaturze przewodnikowej. Środowisko Sudeckie wydaje jednodniówkę „Szmerki Karkonoskie”, prowadzi bibliotekę, referat sprzętu. I oto w 1960 r. w czerwcu obchodzi skromny, półoficjalny jubileusz: dziesięciolecia zorganizowanego ruchu taternickiego w Sudetach. Wyniki tego okresu są rękomią dalszego pomyślnego rozwoju ruchu wysokogórskiego w rejonie Sudetów Zachodnich, których piękne tereny ćwiczebne przyciągają dziś już taterników z całej Polski, a zwłaszcza młodzież dolnośląską.

J. K.

Kronika ratownicza GOCR. Sprawozdanie niniejsze obejmuje okres od dnia 15 września 1959 r. do dnia 1 września 1960 r. Poniższe zestawienie ilustruje udział poszczególnych grup GOCR w akcjach ratowniczych.

Grupa	Interwencje	Ilość zwięzień	Poszukiwani	Zabici
Tatrańska	909	255	19	10
Beskidzka	411	131	4	—
Sudecka	181	138	10	1
Krynicka	132	59	—	—
Rabczańska	55	55	3	—
Razem	1688	638	36	11

Podobnie jak w roku ubiegłym zestawiono jedynie najważniejsze wyprawy tatrańskie, pomijając liczne pomniejsze interwencje i fałszywe alarmy.

Dnia 28. XII. o godzinie 8 rano wyszli ze schroniska przy Morskim Oku trzech taternicy, członkowie Koła Wrocławskiego KW, Jerzy Biederman, Józef Panfil i Mirosław Henzolt z zamiarem pokonania pn. ściany Żabiego Wyżniego (drogą Orłowskiego). Ponieważ około południa zerwała się zadymka śnieżna, a taternicy do drugiego dnia nie powrócili, dyżurny GOCR w Morskim Oku zorganizował wraz z taternikami wyprawę, która w ciężkich